



Sygn. akt III CSK 119/09

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 20 stycznia 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Stanisław Dąbrowski (przewodniczący)

SSN Wojciech Jan Katner

SSN Grzegorz Misiurek (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa Syndyka Masy Upadłości "T. P." S.A. w K.
przeciwko Zakładom Wyrobów Metalowych "S." S.A. w K.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 20 stycznia 2010 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 9 grudnia 2008 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i
rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Powód Syndyk Masy Upadłości „T. P.” S.A. w K. wniósł o zasądzenie od pozwanej Zakładów Wyrobów Metalowych „S.” Spółki Akcyjnej w K. kwoty 277.922,40 zł z ustawowymi odsetkami i kosztami postępowania.

Sąd Okręgowy w K. nakazem zapłaty z dnia 23 kwietnia 2008 r. wydanym w postępowaniu upominawczym uwzględnił powództwo w całości.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwana zażądała m.in., aby powód przedstawił oryginały dokumentów dołączonych do pozwu w odpisach poświadczonych za zgodność z oryginałem. Zarzuciła też, że dowody WZ, zamówienia, protokoły odbioru, świadectwa odbioru były podpisane przez osoby nieuprawnione do reprezentowania pozwanej.

Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 22 lipca 2008 r. zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 225.218,40 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 2 listopada 2007 r. wskazując, że jedynie ta kwota stanowi należność za prace wykonane przez stronę powodową, zamówione i odebrane przez pozwaną (art. 735 k.c. w zw. z art. 750 k.c.); oddalił powództwo w pozostałej części i orzekł o kosztach procesu.

Wyrokiem z dnia 9 grudnia 2008 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelację pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego. Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 129 k.p.c. Sąd Apelacyjny stwierdził, że pozwana już w sprzeciwie do nakazu zapłaty zażądała złożenia w oryginałach tych dokumentów, które powód dołączył do pozwu w postaci kserokopii poświadczonych za zgodność z oryginałem przez radcę prawnego Halinę K. Oznaczało to, że strona powodowa powinna złożyć do akt sprawy oryginały dokumentów, czego nie wykonała do zakończenia postępowania apelacyjnego. Sąd Apelacyjny uznał jednak, że niezłożenie tych dokumentów przez powoda było usprawiedliwione. Nie ma też podstaw do przyjęcia, że powód odmówił przedstawienia oryginałów dokumentów. Pozwana w początkowej fazie postępowania nie kwestionowała ich prawdziwości. Uczyniła to dopiero na rozprawie poprzedzającej wydanie wyroku przez Sąd drugiej instancji, zaprzeczając

jednocześnie, aby dysponowała oryginałami dokumentów. Sąd Apelacyjny uznał za niewiarygodne to twierdzenie wskazując, że wcześniej pozwana odnosiła się merytorycznie do treści dokumentów złożonych w odpisach. Nie twierdziła też, że dokumenty te są nieprawdziwe i że ich nie posiada. Sąd Apelacyjny uznał, że chociaż prawem pozwanej było domaganie się oryginałów dokumentów, to zgłoszone w tym przedmiocie żądanie nie było podyktowane konkretną potrzebą, czy też zastrzeżeniami do treści dokumentów. Wskazał, że jakkolwiek powód – według swego oświadczenia - dysponował oryginałami dokumentów, nie musiał ich składać, gdyż Sąd nie uwzględnił wniosku pozwanej. Uchybienie to nie może wywierać negatywnych skutków dla powoda, tym bardziej, że pozwana dopiero na rozprawie poprzedzającej wydanie wyroku w sposób ogólny zakwestionowała prawdziwość dokumentów tylko dlatego, że - jak podała - nie dysponuje ich oryginałami.

Uznając za bezzasadne zarzuty naruszenia art. 368 § 1 i art. 379 § 1 k.s.h. oraz art. 95-109⁹ Sąd Apelacyjny wskazał na nieuprawnioną próbę przypisania przez skarżącą Sądowi pierwszej instancji zapatrywania, że poza organami spółki akcyjnej i ich przedstawicielami istnieje jeszcze inna kategoria podmiotów uprawnionych do składania oświadczeń woli w imieniu tej spółki. Podkreślił przy tym, że fakt podpisania zamówień, protokołów odbioru i dowodów WZ przez osoby nieuprawnione do reprezentowania spółki, nie oznacza jeszcze, że osoby te nie były upoważnione do tych właśnie czynności. Pozwana okoliczności tej nie wykazała. Trudno zaś wymagać, aby w dużych spółkach produkcyjnych każde zamówienie, czy obiór prac, podpisywał członek zarządu, bądź też prokurent.

W skardze kasacyjnej pozwana podniosła naruszenie prawa materialnego, tj. art. 368 § 1, art. 379 § 1 k.s.h., art. 95-109⁹ k.c. oraz naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 129, 245, 328 § 2 k.p.c. Wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie powództwa, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, bądź też o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego i wyroku Sądu Okręgowego w części zasadzającej świadczenie i przekazanie w tym zakresie sprawy do Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną strona powodowa wniosła o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna zasługiwała na uwzględnienie, choć nie wszystkie podniesione w niej zarzuty mogły być uznane za uzasadnione.

Rozstrzygnięcia sądów obu instancji zostały oparte na dokumentach załączonych do pozwu, których nie złożono w oryginałach. Pozwana, korzystając z uprawnienia przewidzianego w art. 129 k.p.c., w sprzeczności do nakazu zapłaty zażądała złożenia tych dokumentów w oryginałach, czego strona powodowa nie uczyniła. Trafnie zarzuciła skarżąca, że Sąd Apelacyjny, oceniając zachowanie pozwanej pod kątem wymienionego przepisu, dopuścił się jego naruszenia.

Zgodnie z art. 129 k.p.c., strona powołująca się w piśmie na dokument obowiązana jest na żądanie przeciwnika złożyć oryginał dokumentu w sądzie jeszcze przed rozprawą. Przepis ten gwarantuje stronie prawo zapoznania się z oryginałem każdego dokumentu, na jaki powołuje się strona przeciwna, w celu zweryfikowania - na podstawie złożonego w sądzie oryginału dokumentu - czy powołana w piśmie lub przedłożona w odpisie treść istotnie odpowiada jego brzmieniu.

W judykaturze przyjmuje się, że obowiązek złożenia w sądzie oryginału dokumentu powstaje automatycznie z chwilą zgłoszenia przez stronę przeciwną takiego żądania, a więc bez potrzeby wydawania przez sąd jakichkolwiek rozstrzygnięć w tym przedmiocie (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 marca 2005 r., III CK 109/04, nie publ. i z dnia 6 listopada 2002 r., I CKN 1280/00, nie publ.). Różni się więc on od obowiązku przedstawienia dokumentu na zarządzenie sądu w trybie art. 248 k.p.c. W tym ostatnim przypadku obowiązek ten uzależniony jest od decyzji sądu i ma szerszy zasięg podmiotowy, gdyż obejmuje każdego, u kogo określony dokument się znajduje (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 października 2008 r., I CSK 62/08, nie publ.).

Sąd Apelacyjny, wychodząc z odmiennych założeń, niewątpliwie dokonał błędnej wykładni art. 129 k.p.c., wiążąc przewidziany w nim obowiązek przedstawienia oryginału dokumentu z decyzją procesową sądu.

Artykuł 129 k.p.c. nie określa *expresis verbis* sankcji za niepodporządkowanie się żądaniu przeciwnika. Niewątpliwie jednak zaniechanie obowiązku wynikającego z tego przepisu podlega ocenie przez pryzmat art. art. 233 § 2 k.p.c. Sąd powinien zatem ocenić – na podstawie własnego przekonania i wszechstronnego rozważenia zebranego materiału - jakie znaczenie należy nadać odmowie przedstawienia przez stronę dowodu, uwzględniając również dyrektywy wynikające z art. 3 k.p.c., nakazującego stronom dawanie wyjaśnienia okoliczności sprawy zgodnie z prawdą oraz przedstawianie dowodów. Badając znaczenie odmowy złożenia oryginałów sąd powinien mieć na uwadze, czy została ona podyktowana względami obiektywnymi, czy też zawinionymi przez stronę. Wbrew odmiennemu stanowisku skarżącej, z zaniechaniem złożenia oryginału dokumentu nie można jednak automatycznie wiązać utraty przez odpis dokumentu waloru dokumentu i dowodu w sprawie. Od momentu zaopatrzenia kserokopii w oświadczenie o jej zgodności z oryginałem, kserokopia jest dokumentem świadczącym o istnieniu oryginału o treści i formie w niej odwzorowanej (por. uchwała Sądu Najwyższego z 29 marca 1994 r., III CZP 37/94, OSNC 1994 r., nr 11, poz. 206, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2007 r., II CSK 401/06, nie publ.).

Sąd Apelacyjny nie dokonał – we wskazanym wyżej zakresie - oceny skutków naruszenia przez stronę powodową obowiązku wynikającego z art. 129 k.p.c. Z motywów zaskarżonego wyroku nie wynika nawet, których konkretnie dokumentów dotyczył wniosek pozwanej, co nie pozwala skutecznie odeprzeć zarzutów obrazy wymienionego przepisu oraz art. 328 § 2 k.p.c., mogących mieć istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy.

Trafnie wskazała również skarżąca na niespójność uzasadnienia zaskarżonego wyroku w części odnoszącej się do podniesionego w apelacji zarzutu naruszenia zasad reprezentacji spółki akcyjnej. Stwierdzenie przez Sąd Apelacyjny, że złożenie oświadczenia woli (zamówienia) w imieniu spółki akcyjnej przez osoby inne niż upoważnione do jej reprezentowania nie oznacza, iż osoby te nie miały od osób uprawnionych do reprezentacji upoważnienia do dokonywania takich konkretnych czynności, istotnie zawiera wewnętrzną sprzeczność. W sprawie nie ustalono wszakże, że osoby podejmujące kwestionowane czynności zostały do nich

przez zarząd spółki umocowane. Gdyby zaś ustalenie takie zostało dokonane, nie można byłoby uznać tych osób za nieupoważnione do reprezentowania spółki.

Uwzględnienie zarzutów naruszenia przepisów postępowania zasadniczo uniemożliwia właściwe odniesienie się do zarzutów wypełniających podstawę kasacyjną naruszenia prawa materialnego. Sytuacja taka – z uwagi na wskazane wyżej istotne mankamenty uzasadnienia zaskarżonego wyroku – występuje niewątpliwie w rozpoznawanej sprawie

Mając na względzie powyższe Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398¹⁵ k.p.c., orzekł jak w sentencji wyroku.